Nr. 258. Sobota, 13 Listopada 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5-tej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **3 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 5. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,692.

Telefon Redakcji Nr. 193. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	60 Mk
„ „ z dostawą	65 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	68 Mk
„ „ w innych państwach	80 Mk

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował rewidenta rachunkowego Edwarda radcą rachunkowym Jerzego Motala w oddziale rachunkowym sądu apelacyjnego we Lwowie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował aplikanta przy sądzie powiatowym w Poznaniu Zygmunta Trejdosiewicza aplikantem w Krakowie.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł st. kontrolora pocztowego Włodzimierza Kiryłowicza z Przemyśla a oficjała pocztowego Włodzimierza Ciekanowskiego z Radomyśla wielkiego obu na własną prośbę do Lwowa.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł starszego oficjała pocztowego Zygmunta Kunkego z Tarnopola do Lwowa.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł oficjała pocztowego Władysława Bilera na jego własną prośbę z Buszcza do Lwowa.

Rozporządzenie

w przedmiocie przyjmowania wpłat i dokonywania wypłat przez Centralną kasę Państwową i Kasy skarbowe na terenie b. Królestwa Kongresowego na rachunek Kas skarbowych i urzędów podatkowych w Małopolsce oraz odwrotnie.

(Dokończenie).

b) przez Kasy skarbowe i Urzędy podatkowe w Małopolsce na rachunek Centralnej Kasy państwowej i Kas skarbowych w b. Kongresówce.

Główny urząd kasowy, względnie Izba skarbowa, otrzymawszy od władzy (Urzędu), dysponującej kredytami, asygnację, która ma być opłacona przez Kasę skarbową lub Urząd podatkowy w Małopolsce, zapisuje ją w księdze kontroli asygnacji, przesyłanych do zrealizowania Kasom (Urzędom podatkowym) Małopolski (wzór Nr. 5) w rubrykach 1—4. Jednocześnie poleca Główny urząd kasowy Centralnej kasie państwowej, względnie Izba skarbowa Kasie skarbowej, obciążyć odnośny kredyt danej władzy (Urzędu), samą asygnację zaś przy krótkiem piśmie na odwrotnej stronie asygnacji przesyła do Dyrekcji skarbu we Lwowie, a datę wysłania polecenia do Kasy oraz pisma do Dyrekcji skarbu notuje w rubryce 5—6 Księgi Kontroli.

Dyrekcja skarbu po otrzymaniu asygnacji przesyła ją do właściwej Kasy (Urzędu podatkowego) wraz z poleceniem opłacenia takowej i zarachowania wydatku na rozchód w dzienniku konto korrente tajnym asygnacji przesyła właściwemu odbiorcy lub osobie, posiadającej prawne upoważnienie tegoż. Jednocześnie prenotuje Dyrekcja skarbu wydatek w księdze konto korrente, otwierając specjalne rachunki tego rodzaju wydatków oddzielnie dla poszczególnych Izb i oddzielnie dla Głównego urzędu kasowego.

Po otrzymaniu z Kas dowodów i dzienników, Dyrekcja skarbu pozostawia u siebie pokwitowane przez odbiorcę polecenie wypłaty, jako dowód, usprawiedliwiający rozchód w dzienniku konto korrente, asygnację zaś, należycie poświadczoną przez Kasę, która wypłaty dokonała w celu ostatecznego zarachowania, przesyła przy piśmie na odwrotnej stronie do Głównego urzędu kasowego lub do odnośnej Izby skarbowej, w zależności, który z tych Urzędów zażądał opłacenia asygnacji.

Główny urząd kasowy, względnie Izba skarbowa, po wypełnieniu rubryki 7 księgi (wzór Nr 5) przesyła zwróconą przez Dyrekcję skarbu, już opłaconą asygnację do Centralnej Kasy, względnie Kasy skarbowej, z poleceniem (wzór Nr. 6) odnotowania wydatku w księdze kredytów, oraz zapisania wypłaconej już sumy na rozchód sum skarbowych w dzienniku rozchodowym i jednocześnie w dzienniku przychodowym na przychód w rubryce sum obrotowych, na wyrównanie bezpieniężnego rozchodu.

Górna część polecenia służy jako dowód rozchodowy, dolna jako dowód przychodowy.

Po otrzymaniu od Kas dowodów przychodowych i rozchodowych, Główny urząd kasowy, względnie Izba skarbowa, asygnacje, opłaconą przez Kasę (Urząd podatkowy) Małopolski i rachunkowo przeprowadzoną przez dziennik rozchodowy Kasy b. Kongresówki, traktuje narówni z asygnacjami, opłaconemi przez Kasy w zwykłym trybie wypełnia rubrykę 8 w księdze (wzór Nr. 5) zaś polecenie wyrównania rozchodu (wzór Nr. 6) zapisuje do wykazu szczegółowego przychodu sum obrotowych (wzór XVIII) ze zmienionym tytułem „sumy zapisane na przychód dla wyrównania rozchodów, dokonanych za Kasę w . . . . . . przez Kasy (Urzędy podatkowe) w Małopolsce" i ze zmienioną w nagłówku nomenklaturą rubryki 4, w której należy skreślić słowa „niewłaściwie przez Kasę".

W celu sprawdzenia prawidłowości zarachowań po ukończonym okresie budżetowym przesyłają:

a) Główny urząd kasowy, względnie Izby skarbowe krótkie wyciągi (rubryk 2 5 7 i 8) z „księgi kontroli sum, wydatkowanych przez Kasy skarbowe b Kongresówki na rachunek Kas i Urzędów podatkowych w Małopolsce" (wzór Nr. 3) do Dyrekcji skarbu we Lwowie.

b) Dyrekcja skarbu we Lwowie — wyciągi z rachunków w księdze konto-korrente, odnoszących się do wydatków Kas i Urzędów podatkowych w Małopolsce, na rachunek Kas w b. Kongresówce do Głównego urzędu kasowego, względnie do odnośnych Izb skarbowych.

Po sprawdzeniu wyciągi ad „a i b" powinny być w ciągu dwóch tygodni zwrócone.

Sumy, przekazane przez Główny urząd kasowy, względnie przez Izby skarbowe do wypłaty w Kasach Małopolski, jak również sumy przekazane przez Dyrekcję Skarbu do wpłaty w Kasach b. Kongresówki, niezarachowane ostatecznie przed ukończeniem okresu budżetowego, zejdą wraz w ogólnem zamknięciu kasowem, dokonywanem przez Główny urząd kasowy Ministerstwa Skarbu.

Minister Skarbu:

w z. (—) *Weinfeld.*

Warszawa, dnia 2 października 1920 r.

Wzór Nr. 1.

ZAWIADOMIENIE L. . . . . .

Centralna Kasa Państwowa (Kasa skarbowa) w . , . zawiadamia, że dnia . . . 192 . . r. pobrała za Kasę skarbową (Urząd Podatkowy) w . . . .
sumę Mk. . . . .
wpłaconą przez . . . .
tytułem . . . .
. . . .
i sumę tę zapisała w dzienniku przychodu pod pozycją Nr. . . na rachunek sum obrotowych.

Odcinek uwiadomienia należy wypełnić i niezwłocznie odesłać do Głównego Urzędu Kasowego Ministerstwa Skarbu (Izby Skarbowej) w . . . .
dnia . . . 192 . . r.

SKARBNIK

RACHMISTRZ

Do
Kasy Skarbowej
(Urzędu Podatkowego)
w . . . . . .

Aurelja Wyleżyńska. 14)

U złotych wrót.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

X.

W jakiś niespodzianie piękny dzień latowy idąc do Reny, Janka przechodziła przez ogród Luksemburski. Czuła w powietrzu przedsmak wiosny. Patrzyła z zachwytem w błękit nieba, pokryty złotawą ogonią promieni słonecznych; cieszyła się, że bez względu na to, co się z nią kiedy złego w życiu stać może, piękno przyrody pozostanie zawsze. Nieubłagane ale i niezmiennie darzące swym szczęściem.

Szła przez wesołe ulice, pełne wesołych przechodniów, śmiała się do nich, do pęków fjołków, wiecznie kwitnących na wózkach przekupek, do życia które w okół płynęło szumiącą falą, do samej siebie. Jakby zapomniała, że idzie do kogoś, kto już stoi na granicy innego świata.

W pokoju Reny, pąsowe ciężkie firanki były szczelnie zapuszczone, drobne języczki światła przemocą weciskające się do pokoju, rozpraszały się, topniały wobec lampy elektrycznej. Zdawało się Jance, że nagle zamknęła za sobą drzwi od życia rzeczywistego, a weszła do krainy sztucznie stworzonej, do jakiegoś *paradis artificiel*.

Po pokoju snuły się kłęby dymu papierosowego. Na łóżku leżała Rena, twarz jej skamieniała, jakby drgała raz poraz skurczami bólu. Bezbarwne, niemal błędne oczy podniosła na Jankę, wyraz zawodu odbił się w nich na chwilę, potem znów stały się wybladłe, bez wyrazu.

Skarżyła się jak dziecko:

— Morfiny nie mam, morfiny. Poszła Zina, obiecała przynieść, nie przychodzi, nie przychodzi.

Janka wzięła w swe dłonie ręce zimne, prawie martwe, poczęła je pieszczotliwie gładzić, chcąc przywołać do życia. A Rena przymknąwszy oczy, mówiła cicho, nieśmiało, głosem jednostajnym, jakby sama do siebie:

— Już czas, już muszę, ja tak nie mogę, mnie tak źle. Przecież ja tylko przez nią żyję. Dlaczego mi jej nie dają, dlaczego odmawiają tego, co mi jedynie zostało?

Janka czuła całe barbarzyństwo cywilizacji, która w imię ochrony zdrowia fizycznego i moralnego pozwala sobie decydować o jego szczęściu która ma prawo skazywać ludzi na cierpienia, posługując się frazesem dobra ogólnego. Kto prosi o tę opiekę, czy jest ona potrzebną temu, co z bólu umiera?

Po raz drugi przypomniał się jej Baudelaire, teraz myślała o jego sztucznych rajach z zachwytem. Dusza jej z poetą śpiewała pieśń pochwalną wszystkiemu, co rozgrzewa nędzarzy i otwiera świat marzeń nieziszczonych. Patrzyła na Renę. Poczęła gładzić jej czoło, okryte zimnym potem; ciepłe kojące dotknięcie usunęło zmarszczki z twarzy i sen zleciał na zmęczone powieki.

Janka siedziała cichutko, by nie zbudzić drzemiącej. Nagle Rena niespodzianie silnym ruchem wyprężyła się cała i wyciągnęła przed siebie rozpaczliwe ręce. Z ust jej wyrwał się spazm bólu. Twarz stawała się powoli obcą i daleką, tak niedawne przygasła i niemal bezbarwna, pełną teraz była dziwnych blasków, ostrych uśmiechów Chwi ia złowrogiego oczekiwania.. Drżała na całem ciele, szarpała bieliznę. Ręce jej w nagłych ruchach łamały się, kurczyły, to rzucały ku piersiom, które coś dławiło, dusiło.

Organizm przyzwyczajony do trucizny nie mógł się bez niej obyć. Już nie słowo skargi bezbronnego dziecka, lecz słowa buntu i przekleństwa wyrywały się z umęczonych ust. Okrutne, groźne, zapadały w duszę Janki, jak kolce kłójące. Nie mogła się zdobyć na żadną pociechę, czując całą jej śmieszność i bezużyteczność. Zresztą to samo myślała.

— Kto ma prawo odbierać mi jedyne ukojenie? Skąd takie prawo? Mojem życiem ja rządzę nie jakaś martwa litera. Cierpień moich nikt nie ukoi, a jedyne lekarstwo od was mi odejmują..

Łkała głośno. Wokoło ust osiadła biała piana, twarz miała wyraz bezgranicznej, piekielnej męki.

Zastukano do drzwi. Śliczna Zinka, cała zarumieniona od szybkiego biegu niosła triumfalnie małe pudełeczko.

— Jest!

W pokoju zrobiła się cisza. Rena chwyciła morfinę z dziwnym wyrazem w oczach: ból na wyższy łączył się z najwyższą rozkoszą. Drżącemi rękami poczęła rozwijać ampułki, pieszcząc je, pożerając wzrokiem.

Wyczerpana słaniająca się, padała na poduszki nie mając już nawet sił do wstrzykiwania morfiny.

Janka odwróciła się od bolesnego widoku. Miała uczucie jakby w jej ciało ktoś nieudolnie wbijał tępe narzędzie, a zarazem ogarnęło ją pragnienie, by to w jej nerwy wpłynęła kojąco, ożywcza trucizna.

Nakoniec!

— Idźcie sobie, idźcie. Głos Reny brzmiał ostro, bezwzględnie, jakby obojętne jej było, że przed chwilą obie wraz z nią cierpiały.

— Ona potem musi być samą — uspakajała Jankę Zina, gdy schodziły ze schodów.

Janka cały dzień miejsca sobie znaleźć nie mogła. Chciała jeszcze dziś zobaczyć Renę, zobaczyć ją inną, uśmiechniętą, daleką od rannych cierpień, taką, jaką zwykle bywała wieczorem. Czuła poprostu potrzebę odegnania od siebie obrazu, który stał wciąż w pamięci pełen tragicznej grozy.

Sciemniło się gdy zapukała. Odpowiedział głos cichy, spokojny. Rena powitała ją serdecznie, nie wspominając o rannej wizycie. Janka nie chcąc przypominać widzianej sceny, usiadła też bez słowa. Rena uśmiechała się blado, ale jakoś pogodnie, widać, że myśl jej była jeszcze w jakimś innym świecie, lecz cieszy się, iż gdy wróci do zwykłego to na progu ktoś miły ją spotka.

Janka patrząc na kwiaty stojące w ślicznym kryształowym pucharze, poczęła opowiadać bajkę Wilde'a o słowiku i róży. Potym była chwila długiego milczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ODCINEK ZAWIADOMIENIA L. . .
Wpłaconą dnia . . . . . . 192 . r. do Centralnej Kasy Państwowej (Kasy Skarbowej) w . . . . i zapisaną w dzienniku przychodu pod pozycją Nr . . . . . sumę Mk. . . . .
Kasa Skarbowa (Urząd Podatkowy) w . . . . zarachowała (zarachował) dnia . . . . 192 . r. w dzienniku konto-korrente na rozchód art. . . . i jednocześnie w dzienniku etatu . . . . . . za przychód art. . . . .

dn. . . . . . . 192 . r.

DYREKTOR
(ZARZĄDCA)

KONTROLER

Do
Głównego Urzędu Kasowego
Ministerstwa Skarbu
w Warszawie

Do
Izby Skarbowej
w . . . .

Wzór Nr. 2.

ZAWIADOMIENIE L. . . . . .
Kasa Skarbowa (Urząd Podatkowy) w . . . zawiadamia, że dnia . . . . 192 . r. pobrała (pobrał) za Centralną Kasę Państwową (Kasę Skarbową) w . . . . sumę Mk. . . . . wpłaconą przez . . . . tytułem . . . .
i sumę tę zapisała (zapisał) na przychód w dzienniku konto-korrente art. . . . .
Odcinek uwiadomienia należy wypełnić i niezwłocznie odesłać do Kasy Skarbowej (Urzędu Podatkowego) w . . . .
dn. . . . . 192 . r.

DYREKTOR
(ZARZĄDCA)

KONTROLER

Do
Centralnej Kasy Państwowej
(Kasy Skarbowej)
w. . . . .

ODCINEK ZAWIADOMIENIA L. . .
Wpłacona dnia . . . 192 . r. do Kasy Skarbowej (Urzędu Podatkowego) w . . . . i zapisaną na przychód w dzienniku konto-korrente art. . . . . sumę mk. . . . .
Centralna Kasa Państwowa (Kasa Skarbowa) w . . . . . zarachowała dnia . . . . . . 192 . r. w dzienniku rozchodu poz. . . . i w dzienniku przychodu poz. . . . . .
d. . . . . . 192 . r.

SKARBNIK

RACHMISTRZ

do
Kasy Skarbowej
(Urzędu Podatkowego)
w . . . .

K s i ę g a

Wzór Nr. 3.

kontroli sum wydatkowanych przez Kasy w b. Kongresówce na rachunek Kas i Urzędów podatkowych w MAŁOPOLSCE.

L. porządk.	Data i L. pisma Dyrekcji Skarbu we Lwowie	Wydatek ma być uskuteczniony na rachunek budżetu Małopolski Dział. § poz.	Nazwisko i imię wierzyciela Skarbu	Suma do wypłaty M	Suma do wypłaty f	Do której klasy i kiedy przesłano asygnację	Data wypłaty	Data i L. zawiadomienia i wysłania do Dyrekcji Skarbu we Lwowie	Ilość załączników do łączonych do zawiad.	UWAGI
1	2	3	4	5		6	7	8	9	10

Do . . . .

Wzór Nr. 4.

w . . . .

Z a w i a d o m i e n i e L.
(A w i s o)

o sumach wypłaconych przez Kasy b. Kongresówki na rachunek budżetu MAŁOPOLSKI

(Po wypełnieniu rubryk 7—10 należy zwrócić Dyrekcji Skarbu we Lwowie)

L. porządkowa	Ilość załączników	W y p ł a c o n o .				Zarachowano ostatecznie w miesiącu				Zapisano na przychód konto-korrenta		UWAGI
		Komu, za co, na podstawie jakiej asygnacji	w kasie	Data wypłaty	S u m a	dział	paragr.	poz.	folio księgi	w miesiącu	folio księgi	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

dnia 192 . r.

K s i ę g a

Wzór Nr. 5.

kontroli asygnacji na wydatki z budżetu b. Kongresówki przesyłanych do zrealizowania w Kasach (Urzędach podatkowych) Małopolski.

1	2	3	4		5	6	7				8				9
L. porządkowa	Nazwa władzy (urzędu), która(y) nadesłał(a) asygnację Data, L.	Wydatek ma być uskuteczniony na rachunek budżetu Kongresówki Dział, § poz.	Suma do wypłaty		Data i L. polecenia wydanego Kasie co do obciążenia kredytu	Data i L. za któremi asygnację przesłano Dyrekcji Skarbu	Sumę wypłacono i zarachowano na rozch. w dzien. konto-kor.				Wydatek zarachowano ostatecznie				Uwagi
			Mk.	f			na podstawie zarządzenia Dyrekcji Skarbu z dn., L.	w kasie	data	artykuł (pozycja)	przez Kasę w . .	data	pozycja dzien. rozchod.	na wyrównanie rozchodu zapisano na przychód pos.	

Antoni Prochaska. 9)

Z życia Ziemian na Podgórzu.
(Ustrzyccy).

(Ciąg dalszy).

Wszyscy zaprzysięgli konfederację i podpisali jej akt. Ponieważ zaś równocześnie i starej konfederacji marszałek podkomorzy Siemieński zwołał na skutek uniwersału królewskiego szlachtę pod Dołhomościska, a i tam wielu szlachty złożyło przysięgę konfederacką przy Stanisławie, później zaś w pobliże do Wiśni się udali i przystąpili do Koła szlachty Sołtykowskiej, co prze to podpisali się tu pod Wiśnią z unieważnieniem dołhomościskiego podpisu, jak p. Wojciech Iły ki: *de nullitate subscriptionis uti adactive apud m Siemieński in Dołhomościska subsecutae.* Siemieński widocznie mało mając zgromadzenia szlachty, nie odbywał obrad nad pospolitem ruszeniem i odłożył je na 29 grudnia nad sposobami ratunku Ojczyzny i obrony majestatu i aby wroga o *visceribus patriae* móc ewakuować. Nie brakło jednak w Wiśni stronników starej konfederacji i ci tak w kościele, jakoteż na cmentarzu, gdzie zgromadziło się koło przeciwników Sołtykowych założyli protest przeciwko tej nowej konfederacji. Ona bowiem — mówili — jest bezprawną, albowiem Sołtyk nie miał prawa jako kasztelan przemyski, zwoływać całego województwa nie zniósłszy się poprzód ani z kasztelanem lwowskim, ani też z podkomorzym Siemieńskim marszałkiem generalnym województwa lwowskiego.

Jest też ta druga konfederacja zbyteczną, gdyż pierwsza trwa, a uniwersał królewski ma na celu pozyskać pomoc dla sukursu wojskom. Protestujący upraszają Siemieńskiego do zwołania ziemian na 29 grudnia dla obrad i złożenia przysięgi przy królu Stanisławie. Na czele protestujących stał chorąży czeski, Józef Franciszek Dzieduszycki, chorąży przemyski Marcin Aleksander Wieniawski, sędzia grodzki przemyski, Jan Łabęcki miecznik żydaczowski i mnóstwo drobnej szlachty, pisać nie umiejącej, głównie z powiatu żydaczowskiego.

Do Wiśni zebrało się na ów dzień 29 grudnia dość sporo szlachty, ale urzędników mało; uchwalono podatek 100 tysięcy z podymnego ziemi lwowskiej na zasługi wojska, które przez najazd wojsk moskiewskich w swych zasługach osycha. Było to przeciwieństwo tego, co uchwalono przed dwoma tygodniami na tem miejscu pod laską marszałka Mniszka, albowiem ziemianie przemyscy i sanoccy uchwalili wyprawę nowej milicji i podatek na nią. Stał się tedy rozdział województwa na dwie partje Mniszkowską i Siemieńskiego — było dwóch marszałków, jeden uznany w dwóch powiatach przemyskim i sanockim drugi w lwowskim częściowo już zajętym przez Moskali. Były dwie konfederacje, obie przy królu Stanisławie; dwa pospolite ruszenia, oba dla poparcia majestatu Stanisława króla. Rezultatem tego rozdziału było to, że obie konfederacje były słabe i że o należytem poparciu króla bronią nie było mowy. Nawet o obronie ziem akiej nie można było na serjo myśleć, jakkolwiek zaradzano, aby pachołkowie wypraw ziemskich nie uciekali z pod chorągwi, wysyłano komisarzy do wyprawnych oddziałów a a nawet powoływano oficerów, rotmistrzów do odpowiedzialności, pomiędzy innymi i rotmistrza przemyskiej ziemi Bazylego Ustrzyckiego. Zwiększały się konferencje partykularne, ale nie siły województwa. I tak kiedy już Moskwa na dobre gospodarzyła we wschodnich powiatach, zawiązuje się 17 maja konfederacja w Żydaczowie i drobna szlachta przysięga „z powodu zagrożonego bezpieczeństwa publicznego" jeden drugiego nie opuszczać, nie odstępować, nieposłusznych temu wspólnemu związkowi i zasewnieniu grabić grzywnami karać i to sto grzywien grodowi a sto między braci. Drobnej tej jednak szlachty, wiążącej się partykularnymi związkami było mało pod chorągwiami, mimo że jak przemyscy tak sanoccy ziemianie na swoich zebraniach powiatowych, sądach czy sejmikach gospodarskich uchwalali podatek na wyprawę pachołków i podatek składali do rąk marszałka konferencji Mniszka.

A był to czas, kiedy 20 kwietnia Jan Tarło z odsieczą królowi Stanisławowi spiesząc, został rozbity pod Wuckowem, kiedy nadaremnie oczekiwano w Gdańsku odsieczy posiłków francuskich admirała de la Motte i kiedy kapitulacja Gdańska lada dzień była przewidywaną. Wtedy to marszałek Mniszek w groźnej chwili licząc na większe zebranie szlachty, zwołał ją pod Nisko na 30 czerwca z Mościsk. Zebrało się tak mało, że wobec zbliżającego się już nieprzyjaciela nakazywał wiciami i uniwersałami zbierać się pod Piskorowice, dokąd także nie dużo zjechało ziemian.

Obóz stanął 7 lipca pod Szczutkowem, gdzie obostrzono karami przekraczających niezbędne zasady każdego organizmu porządnego, a zwłaszcza złożonego z pocztów szlachty podgórskiej wśród których nie mało było wprost od pługa wziętych nieobytych z wojną pachołków. Obóz posunął się pod Mościska; szlachta obradowała, ustanawiała obostrzenia na nieobecnych, absentujących się konfederatów. Tutaj stawał też skarbnik i rotmistrz Bazyli Ustrzycki do odpowiedzialności wraz z innymi rotmistrzami.

W Laszkach wódz całego pospolitego ruszenia marszałek Mniszek, chory już będąc, widocznie zgryzotami niefortunnego dowództwa zgnębiony umiera. Postąpiono pod Byszkową Wolą, gdzie nastąpił wybór dyktora pospolitego ruszenia, którym obrano wśród największych sporów i nieporządków kasztelana przemyskiego Mikołaja Sołtyka. Ten chcąc pozbyć się z obozu czynników rozkładowych, zwłaszcza drobnej szlachty dającej się łatwo wziąć do zaburzeń, dawał chętnie urlopy, zwalniając od pospolitego ruszenia na czas niejaki, z czego oczywiście gromadnie korzystano a obóz niedługo zaczął się umniejszać. Stronnictwo, które chciało mieć Ulińskiego duktorem wszczyna zaburzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wzór Nr. 6.

Główny Urząd Kasowy — Do
Izba Skarbowa w.... dowodów rozchodowych
dn. . . . . . . 192 r.
L.

POLECENIE.

Do Centralnej Kasy Państwowej
Kasy Skarbowej
w . . . .
nazwa władzy.

Na podstawie załączonej asygnacji. . . . . L. . . opłaconej już przez Kasę Skarbową (Urząd podatkowy) w . . . . . (Małopolska), Centralna Kasa Państwowa (Kasa Skarbowa) zapisze sumę . . . . w Głównym dzienniku rozchodu do rubryki dla sum skarbowych i jednocześnie odnotuje dokonaną wypłatę w księdze kredytów.

NACZELNIK WYDZIAŁU KASOWEGO

Zapisano dn. . . .
w Głównym Dzienniku
rozchodu poz. . . .
i w księdze kredytów
część . . . .
strona . . . .
Rachmistrz:

Główny Urząd Kasowy — Do
Izba Skarbowa w... dowodów przychodowych
dn. . . . . 192 r.
L.

POLECENIE.

Do Centralnej Kasy Państwowej
Kasy Skarbowej
w . . . .

Poleca się Kasie sumę Mk. . . . . . wyprowadzoną w rozchód na podstawie opłaconej już przez Kasę Skarbową (Urząd podatkowy) w. . . . (Małopolska)
nazwa władzy
asygnacji . . . . . L. . . . . . zapisać w Głównym Dzienniku przychodu do rubryki sum obrotowych, celem wyrównania bezpieniężnego rozchodu.

NACZELNIK WYDZIAŁU KASOWEGO

Zapisano dn. . . .
w Głównym Dzienniku
przychodu poz. . . .
Rachmistrz:

Upoważnienie.

W myśl punktu e art. 2 Rozporządzenia Tymczasowego Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 73/19 poz. 428) Główny Urząd Ziemski upoważnia Galicyjski Bank Kredytowy we Lwowie do prowadzenia na terenie b. zaboru austrjackiego parcelacji większych posiadłości ziemskich na warunkach, wskazanych w Rozporządzeniu Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z dn. 22 października 1919 r. (*Monitor Polski* Nr. 231 z dn. 24/X 19).

Wobec tego przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskich, podlegających podziałowi, dokonywanemu przez Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, nie wymaga osobnego zezwolenia, przewidzianego w art. 1 Rozp. Tymcz. Rady Ministrów z dn. 1 września 1919 r.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego:
(—) *T. Wilkoński.*

Szef Sekcji Ogólnej:
w z. (—) *J. Radwan.*

Warszawa, dnia 29 października 1920 r.

Hetmanowi dusz naszych.

Do Wojsk został wydany rozkaz nadzwyczajny w brzmieniu następującem:

Zdobyliśmy największy skarb Narodu — Niepodległość!

Nie otrzymaliśmy Jej z łaski, nie spadła nam przypadkiem. Okupiliśmy ją walką i krwią. Wywalczyliśmy ją — a zwycięzcy w wielkiej wojnie światowej uznali te granice za nasze, które wyciosał bagnetem żołnierz polski.

To, co Polska ma, zawdzięcza żołnierzowi polskiemu.

Wywalczyliśmy Niepodległość i obroniliśmy ją.

Niedawno, pamiętacie, runęły znowu hordy najeźdźców na nasz kraj.

Oby Bóg dał ostatni raz — odeszły pobite. Dzięki zwycięstwu sierpniowemu pod Warszawą, dzięki wrześniowym bojom tu, na naszym progu stoczonym.

Dziś czcimy drugą rocznicę Wyzwolenia, czcimy rocznicę listopadowego dnia roku 1918, w którym do Polski z więzienia pruskiego przybył Wódz — Józef P i ł s u d s k i.

Armja wręcza Marszałkowi i Naczelnemu Wodzowi b u ł a w ę m a r s z a ł k o w s k ą.

Znowu w Polsce zajaśnieje tradycja dawnych czasów potęgi, nawiązuje się nić stargana z dziejami hetmanów sławnych, którzy nosili buławę.

Przypominają się dni chwały i zwycięstwa: hetmani Zamoyski, Żółkiewski, Chodkiewicz, Sobieski, którzy buławą swą wiedli żołnierza polskiego do trjumfów. Każdy z nich spełnił swe wysokie posłannictwo, całkowicie oddany Ojczyźnie, mężny jak lew, czujny jak żuraw, niebaczący na trudy i znoje. Ten dostojny szereg pomnożycieli Ojczyzny staje nam przed oczyma, gdy buławę Polski wręczamy Józefowi Piłsudskiemu.

Czujemy i wiemy dobrze, że w godne ręce przechodzi buława — w ręce Wodza zwycięskiego, choć nie noszącego wprawdzie tytułu hetmańskiego, jednakowoż takiego hetmana dusz naszych i trjumfatora Polski odrodzonej, jak ci, którzy pod Kłuszynem, Beresteczkiem, czy Chocimiem byli tarczą Ojczyzny i groźnym kordem wrogowi.

Lecz uroczystość ta nie jest tylko podzięką Narodu i Armji dla zwycięzcy, hołdem dla Naczelnika Państwa, obowiązkiem żołnierskim.

Jest publicznym objawem wierności Duchowi Wodza, jest ślubowaniem wierności Jego idei.

Żołnierz polski, wręczając Marszałkowi buławę, powtarza dwa zawołania Józefa Piłsudskiego, dwa jego hasła:

Walka o Niepodległość do ostatniego tchu i honor żołnierski polski nieskalany!

Te dwa hasła, hasłami naszemi są i będą.

Bronić będą Niepodległości i ci z pośród Was, którzy pójdą wnet do codziennej obywatelskiej pracy, zdjąwszy mundur — pracą bronić będą bytu Niepodległości. I ci jej bronić będą, co zostają jeszcze w pogotowiu zbrojnem. Czuwać będą, by spokój mógł trwać, pilnować będą, by nikt nie zamącił nam owoców zwycięstwa, by orały pługi na chleb, by młoty kuły narzędzia pracy.

Ci, co zostają, strzegą, by krew bohaterów nie poszła na marne.

Jedni i drudzy zostaną uczciwymi żołnierzami. Pamiętać będą, że zaszczytem jest mundur polski.

Żołnierze! Wódz nasz Naczelny, Józef Piłsudski, miłością Was ogarnął wszystkich. On ukochał sercem gorącem każdego żołnierza od najniższego, on troszczył się i troszczy o ulżenie niedoli naszej wojaczej, on w boju był między pierwszymi, w znoju rękę im podawał opiekuńczą.

Wszyscy więc sercem całem radujmy się z dnia jubileuszu jego. Bo to święto armji całej.

Rozkaz ten odczytać przed frontem kompanji, szwadronów, oraz podległych mi oddziałów.

Lamezan Salins, gen. por., mp., Dowódca O. Gen. — Za zgodność: Inż. *Maryański*, płk. sztb. gen., mp., Szef sztabu D. O. G.

Sejm walny.

Posiedzenie Sejmu z 11 b. m.

Marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne posłowi Władysławowi Dębskiemu.

Po odesłaniu szeregu wniosków do właściwych komisji, Izba wysłuchała sprawozdania

w sprawie wniosków o wydanie posłów.

Żądaniu wydania p. Wysockiego, któremu zarzucono obrazę porucznika, odmówiono, jak również odmówiono wydania posłów Malinowskiego, Korczyńskiego i Rosenblatta.

Nad żądaniem wydania p. Dąbala, któremu zarzucono: 1. zakłócenie spokoju publicznego przez krytykowanie żandarmerji; 2. wyłudzenie za marną cenę inwentarza żywego i martwego; 3. zamieszczenie w piśmie *Jedność Chłopska* artykułu, w którym prokuratura dopatrzyła się znamion przestępstwa, zmierzającego do obalenia istniejącego w Państwie ustroju społecznego, pp. Pużak, Hartglas i Sayper wypowiadają się przeciw wydaniu posła, gdyż dotyczący artykuł, pod który przestępstwa te są podciągnięte, jest pozostałością dawnych czasów carskich. Minister sprawiedliwości i p. ks. Lutosławski oświadczyli się za wydaniem. P. Dąbal polemizując z poprzednimi mówcami, oświadczył, że jeżeli Sejm wyda go za poglądy polityczne, to wyborcy przyjmą to jako terror. W głosowaniu uchwalono wydać p. Dąbala z powodu wszystkich trzech wypadków.

Uchwalono wydanie ks. Okonia, oskarżonego o zbrodnię oszustwa.

Wniosek o rozwiązanie Sejmu.

Przystąpiono do dyskusji nad nagłością wniosku rozwiązania Sejmu i referendum sprawy jednoizbowości.

P. W o ź n i c k i uzasadniając wniosek, zgłasza zmianę w pierwotnem jego brzmieniu o tyle, że proponuje, aby Sejm natychmiast zatwierdził dotychczasową ordynację wyborczą, rozwiązał się i przekazał sprawę konstytucji następnemu Sejmowi.

P. D u b a n o w i c z: Wniosek ten może najcięższą krzywdę wyrządzić Państwu i na szwank narazić jego interesy. W obecnych warunkach nie można rzucać kraju w okres chaosu i anarchji.

P. K i e r n i k oświadczył, że klub jego będzie głosował przeciw nagłości.

P. B a r l i c k i oświadcza, że P. P. S. postanowiła wstrzymać się od głosowania.

W głosowaniu nagłość znaczną większością odrzucono.

O referendum nad Senatem.

P. F i c h n a uzasadniał nagłość wniosku N. P. R., żeby urządzić nad sprawą Senatu referendum. Druga część tego wniosku idzie w tym kierunku, aby Sejm dalej obradował, wyłączając z konstytucji część drugą i trzecią, t. j. te, które są związane z zasadniczem pytaniem jedno- czy dwuizbowości.

P. G ł ą b i ń s k i twierdzi, że wniosek ten zmierza do odroczenia sprawy konstytucji w nieskończoność i zwraca uwagę, że przecież posłów wybrano na to, aby uchwalili konstytucję.

Po przemówieniu p. W o ź n i c k i e g o, 103 posłów oświadczyło się za nagłością, a 145 przeciw.

P. N i e d z i a ł k o w s k i uzasadniał nagłość spólnego wniosku Piastowców i P. P. S.:

„Sejm postanawia sprawę Senatu wyodrębnić z projektu konstytucji i przekazać jej rozstrzygnięcie przyszłemu Sejmowi i przystąpić bezzwłocznie do dalszego głosowania nad pozostałemi częściami konstytucji".

W uzasadnieniu podał, że po dwóch latach istnienia Sejmu, trudno dziś powiedzieć, czy ten Sejm jest jeszcze wyrazem woli narodu.

Ks. L u t o s ł a w s k i podaje, że wniosek ten jest obejściem głównej rzeczy i że uchwalenie jego byłoby reasumcją poprzedniego głosowania.

Po przemówieniu p. C h ą d z y ń s k i e g o przystąpiono do głosowania, w którem za nagłością oświadczyło się 107 posłów, a przeciw 144.

Wszystkie zatem wnioski jako zwykłe, odesłano do komisji konstytucyjnej.

Sejm zatwierdził rozporządzenie R. O. P., zarządzające przymusową służbę w Policji państwowej i uchwalił wniosek Komisji, by żołnierzom, zwolnionym z wojska, a nie posiadającym własnego ubrania, pozostawić mundur, a odzież i bieliznę poddawać gruntownej dezynfekcji. Rezolucję postawioną w tym względzie, przyjęto z małemi zmianami.

Następne posiedzenie we wtorek.

Nasze sprawy.

* Międzynarodowy komitet niesienia pomocy w Paryżu uchwalił za zgodą rządu angielskiego na usilne przedstawienia polskiego Ministerstwa przemysłu i handlu następujące kredyty: półtora miljona funtów szterl. na zakupno wełny i przyborów dla przemysłu tkackiego, 280.000 funt. szterl. na zakupno miedzi, rtęci i t. d. Komitet ma obowiązek czuwać nad rozdziałem tych artykułów, aby zostały zużyte jak należy.

* Między gen. Bałachowiczem a grupą działaczy na Białejrusi zawarty został układ, na mocy którego władzę cywilną na obszarach zajętych przez Bałachowicza objęli: Paweł Aleksiuk, Sienkiewicz, Abramowicz i Lewicki.

* Komisarz dla strzeżenia granic Państwa dyrektor okręgu skarbowego dr. Pee, ogłasza: Przedmioty złote i srebrne, deponowane przez podróżnych przy wyjeździe z kraju w głównym urzędzie celnym w Oświęcimiu, zostały przeniesione do głównego urzędu celnego w Dziedzicach, gdzie interesenci mogą je odebrać za zwrotem kwitów depozytowych.

* Założona z początkiem roku staraniem księgarstwa wileńskiego i warszawskiego składnica polskich książek, zaraz pierwszej nocy po wejściu bolszewików w lipcu b. r. została zrabowana. Po uwięzieniu zarządzających, wywieziono globusy, mapy i podręczniki naukowe. Straty materjalne idą w miljony, a kulturalne są wprost nieobliczalne.

Journal de Pologne dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że bolszewicy skoncentrowali armję 40.000 w okolicach Żytomierza i Berdyczowa.

Litwa środkowa.

Członek tymczasowej Komisji rządzącej Gasztowt w rozmowie ze współpracownikiem *Wileńskiego Słowa* oświadczył, że rząd kowieński zajmuje stanowisko nieprzejednane wobec Litwy środkowej, skłonnej do zgody i zaniechania kroków wojennych.

Mimo to jednak dają się zauważyć w miarodajnych sferach litewskich pewne tendencje ugodowe.

P. Gasztowt jest przeciwnikiem plebiscytu i uważa za konieczne zwołanie Sejmu w kwestji białoruskiej, jest za połączeniem Białejrusi z Litwą, jednakże tylko tych obszarów, na których istnieje tendencja federacji z Polską.

Wreszcie oświadczył p. Gasztowt, że jest przeciwnikiem walki zaczepnej, ale wobec mobilizacji w Kowieńszczyźnie, uważa pobór na Litwie środkowej za niezbędny.

Prawa agrarne dla Litwy środkowej przewiduje obdzielenie ziemią wszystkich, którzy dobrowolnie wstąpili do wojska, i tych, którzy bronili terytorjum Litwy środkowej. Żołnierze inwalidzi otrzymają ziemię na równi z ochotnikami, o otrzymają ją także bezrolni i małorolni. Przymusowe wywłaszczenie projektowane jest tylko dla większych własności ponad pewną ilość dziesięcin. Gospodarstwa wzorowe nie będą wywłaszczane.

Na Górnym Śląsku.

Z Bytomia piszą: Przedłużanie terminu plebiscytu na Górnym Śląsku staje się coraz nieznośniejsze. Ludność domaga się jak najrychlejszego przeprowadzenia plebiscytu, a wyrazem tego żądania jest głos *Gazety Opolskiej* piszącej między innemi: Sprawa terminu plebiscytu dziś wygląda tak, że Polacy górnośląscy domagają się stanowczo odbycia plebiscytu jak najrychlej, Niemcy zaś używają wszelkich sposobów, aby plebiscyt odłożyć do wiosny, albo nawet do lata. O ile jednak Polacy w żądaniach swoich posługują się argumentami poważnymi, to żądania Niemców opierają się wyłącznie na krętactwie. Do poważnych względów podnoszonych przez Polaków należą przedewszystkiem sprawy gospodarcze.

Z powodu stanu niepewności cierpi przedewszystkiem rozwój gospodarczy naszego kraju. Trudność sprowadzenia zboża nie-

wnego na zasiewy jesienne, oraz ostatnie uniemożliwienie transportu ziemniaków wpłynęły w pokaźnym stopniu na stan aprowizacji naszego kraju. Ale to tylko drobne przykłady tego, jak cierpi nasze życie gospodarcze, którego wyjątkowe warunki wytworzyły się przez plebiscyt. Nadto musi się mieć wzgląd na usposobienie ludności, która ma już dość tego ciągłego stanu niepewności i wyraża gorące życzenie, by wreszcie mogła mieć swobodę rozstrzygnięcia o swoim losie.

Od 1 bm. zaczął wychodzić w Bytomiu 2-tygodnik skautowy p. t. *Harcerz Śląski*, poświęcony polskiemu harcerstwu na Górnym Śląsku. Redaktorem pisma jest p. Miłosz Sołtyk. Polski ruch skautowy rozwija się na Górnym Śląsku jak najlepiej.

Bytomska *Oberschl Grenz Ztg.* ostrzega ludność górnośląską przed niemieckiemi machinacjami komunistycznemi, jakie mają teraz miejsce na Górnym Śląsku.

Są dane, że ostatni strejk w elektrowniach na Górnym Śląsku był w związku ze strajkiem w elektrowni berlińskiej, wywołanym przez komunistów. Obecnie komuniści w Niemczech i na Górnym Śląsku agitują za strajkiem generalnym. Wśród żądań stawianych przez agitatorów są i takie jak usunięcie wojsk koalicyjnych z Górnego Śląska, obalenie obecnego rządu niemieckiego w Berlinie i in. Po różnych próbach niedopuszczenia do plebiscytu, Niemcy widocznie pragną przy pomocy przewrotu komunistycznego odzyskać Górny Śląsk.

Rokowania transportowe.

W myśl układu, jaki stanął w Paryżu, przybyła we środę do Warszawy delegacja ekspertów niemieckich, w celu omówienia z ekspertami polskimi całego szeregu spraw, związanych z komunikacją pomiędzy Prusami wschodniemi a resztą Niemiec przez obszar Polski.

We środę popołudniu pod przewodnictwem p. Olszowskiego odbyło się pełne posiedzenie, na którem powołane do życia następujące komisje: 1. dla zbadania sprawy pociągów prowizorycznych pospiesznych między Chojnicami i Tczewem, Warszawą — Poznaniem, oraz Berlinem i Paryżem; 2. dla spraw ruchu; 3. spraw terytorjalnych; 4. sprawy wypożyczenia przez Niemców Polsce lokomotyw; 5. dla spraw cłowych; 6. dla spraw transportowych; 7. dla spraw pocztowych.

Komisje natychmiast przystąpiły do prac, które mają być ukończone 12 b. m. a dalsze prace będą podjęte w Gdańsku.

Po wykonaniu przez komisję tych zadań, delegacje obie udadzą się do Paryża, gdzie rozpoczną się rokowania 22 b. m.

Nowy herb m. Lwowa.

(z) Jak już zapowiedzieliśmy, Rada miejska omawiała wczoraj sprawę nowego herbu m. Lwowa, t. j. restytucję historycznego herbu m. Lwowa i związania z tym herbem najwyższego uznania, jakie miasto nasze uchwałą Sejmu w roku bieżącym otrzymało, t. j. z orderem „Virtuti militari".

Referat wygłosił wiceprez. dr. Chlamtacz i przedłożył wniosek, zwracający się do Rządu z prośbą o zezwolenie na wyżej przytoczony projekt.

Pierwszy herb m. Lwowa znany jest z pieczątek w r. 1353, nadany — jak przypuszczają historycy — przez króla Kazimierza Wielkiego.

Herb ten zatwierdził król Zygmunt I. w r. 1526. Przy końcu wieku XVI w kształtach herbu nastąpiła zmiana, mianowicie papież Sykstus V. w nagrodę nadzwyczajnej stałości miasta w wierze katolickiej, pozwolił mu w miejsce dotychczasowego lwa kroczącego, używać własnego papieskiego herbu, t. j. lwa, stojącego na tylnych łapach i trzymającego w przedniej prawej łapie trzy srebrne pagórki, ozdobione u góry ośmiopromienną złotą gwiazdą.

W r. 1789 dyplom cesarza Józefa II zatwierdził zasadniczo ów stary herb miejski, ale ze zmianami w szczegółach. Tak ustylizowanego herbu używało miasto nasze przez wiek XIX. i dopiero w ostatnich czasach przed wojną starało się miasto wrócić do kształtów starego, przedrozbiorowego herbu, lecz bezskutecznie.

Dopiero po uchwale Sejmu Polskiego, przyznającej miastu naszemu za jego bohaterstwo i wierną straż na rubieżach Rzeczypospolitej najwyższe zaszczytne odznaczenie, jakiem żadne z miast polskich poszczycić się nie może, t. j. order „Virtuti militari", podniósł archiwarjusz miejski, dr. Czołowski myśl złączenia tego orderu ze starym, historycznym herbem naszego miasta.

Myśl ta została przedstawiona Naczelnikowi Państwa, który zasadniczo zgodził się, żądając przedłożenia mu projektu związania orderu „Virtuti militari" ze starym herbem.

Projekt taki wygotowano na wczorajszem posiedzeniu. Wywołał on ożywioną dyskusję, w której radni Rawski, Włodzimirski, Obmiński, Thulie, Rybicki, Lityński i inni czynili uwagi artystycznej i ideowej natury. Przemawiał też dr. Czełowski, broniąc projektu ze stanowiska heraldyki.

Wyłoniło się w ciągu dyskusji kilka wniosków, między innymi, aby herb ozdobiono koroną Kaźmierzową i dodano dewizę: „Semper fidelis".

Referent polemizował z wywodami niektórych radnych, stojąc na stanowisku, że tradycje historyczne musi się więcej cenić, niż wymogi artystyczne.

W głosowaniu uchwalono jednogłośnie zwrócić się do Rządu o zezwolenie na restytucję historycznego herbu Kaźmierzowsko-Sykstusowego i zespolenie z restytuowanym herbem krzyża *Virtuti Militari*, zgodzono się na ozdobienie herbu koroną.

Co do formy artystycznej obramienia herbu i co do korony porozumieć się ma prezydjum miasta ze sferami artystycznemi.

Po wydaniu opinji artystów zdecydować ma prezydjum miasta z prezesami klubów o ostatecznym projekcie, który już w najbliższych dniach przewieziony będzie do Warszawy.

Wpisy na Uniwersytet Jana Kazimierza.

Rektorat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie podaje do wiadomości, że wpisy na Uniwersytet rozpoczną się dnia 15 listopada i trwać będą do 30 listopada 1920. Na wydziale medycznym przyjmowane będą wpisy na razie tylko na rok pierwszy, przyczem ma zastosowanie co do tego roku *numerus clausus* 125 osób.

Pierwszeństwo służyć będzie wojskowym przedewszystkiem z frontu, w miarę postępującej demobilizacji. Na innych wydziałach wpisy przyjmowane będą na wszystkie lata studjów.

Na podstawie obowiązujących dotychczas przepisów, przyjmowani będą do Uniwersytetu jedynie obywatele Państwa Polskiego, tudzież państw sprzymierzonych. Obywatele Państwa Polskiego będą dopuszczeni do studjów uniwersyteckich, o ile udowodnią, że uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej. Kobiety winny się wykazać poświadczeniem, że bądź to pełniły dobrowolnie służbę wojskową, bądź to, że pracowały w organizacjach, mających charakter narodowy polski. Wszystkie dokumenty wojskowe muszą być potwierdzone przez Dowództwo Okręgu Generalnego Lwów.

Kandydaci winni wnieść podania, zaopatrzone w stempel na 10 Mk., adresowane do odnośnego Dziekanatu, załączniki podań ulegają opłacie stemplowej 2 Mk. Wszyscy kandydaci mają dołączyć do podań:

1. odnośny dokument wojskowy. Kandydaci pełniący służbę wojskową świadectwo urlopu. Oryginał dokumentu może być zwrócony słuchaczowi. W takim razie należy dołączyć do podania wierzytelny odpis;
2. indeks;
3. dwie karty wpisowe, najdokładniej wypełnione. Słuchacze wpisujący się po raz pierwszy, mają przedstawić ponadto:
4. metrykę urodzenia;
5. świadectwo dojrzałości;
6. dwa egzemplarze swej fotografji nienaklejone formatu wizytowego;

Rezolucje na podania o wpisy będą ogłaszane na czarnych tablicach wydziałowych.

KRONIKA.

Lwów, dnia 12 listopada 1920.

Kalendarz.

Sobota: 13 listopada.

Rzym. kat.: Stanisława Kostki.
Gr. kat.: Stachia ap.
Słowiański: Stanisława K.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 11, zachód słońca o godz. 4 min. 21 wieczór.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 4 stopni.

— **Komendant policji państwowej na Małopolskę Wiktor Hoszowski** powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Z Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państw. podaje do wiadomości rolników następujące wskazówki w związku z rozporządzeniem Ministra aprowizacji i Ministra rolnictwa i dóbr państwowych w przedmiocie zabezpieczenia dostawy zbóż jarych do siewu, ogłoszonem w nr. 102. Dz. Ust. z d. 6 listopada 1920 r. poz. 681.

Zboża jare, a mianowicie: żyto jare, pszenica jara, jęczmień jary, owies, groch i gryka, zdatne do siewu i należycie do siewu oczyszczone, zadeklarowane przez wytwórców we właściwych starostwach w terminie do 15 listopada 1920 r., zaliczone będą na kontyngent.

Deklaracje winny zawierać:

1. Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela zboża.

2. Ilość każdego rodzaju zboża (w ziarnie).

3. Zobowiązanie właściciela: a) że zadeklarowane zboże odstawi najdalej do 1 stycznia 1921 r. i b) że zboże to będzie w stanie zdatnym do siewu.

Za zboże to otrzyma właściciel kontyngentową cenę z doliczeniem 10 proc. za doczyszczenie.

Na poczet ceny kupna, właściciel zadeklarowanego zboża, po złożeniu deklaracji, otrzyma od Państwowego Urzędu zbożowego 50 proc. należności, oraz zaświadczenie na zdeklarowaną ilość zboża, zawierające zastrzeżenie, iż odtąd stanowi ono własność państwową, nie podlegającą rekwizycji. Reszta należności zostanie mu wypłacona po dostarczeniu całej zadeklarowanej ilości.

W razie niedotrzymania zadeklarowanego terminu dostawy, obowiązany będzie właściciel zadeklarowanego zboża zwrócić otrzymaną 50 proc. zaliczkę wraz z 6 proc. odsetkami; nadto podlega karze, przewidzianej w art. 6 Ust. z 9 lipca 1920 r. (P. Dz. Ust. Rz. P. nr. 56, poz. 348), a przypadający na niego według Ustawy kontyngent, zostanie na jego koszt ściągnięty.

— **Z Ministerstwa Skarbu.** Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę publiczności, a w szczególności wytwórców i sprzedawców kart do gry, właścicieli restauracji, kawiarń i innych lokalów publicznych oraz stowarzyszeń, w których odbywa się gra w karty, że dnia 15 listopada b. r. wejdzie w życie ustawa z dnia 6 lipca 1920 r. (Dz. u. nr. 101 poz. 666) w przedmiocie opłaty stemplowej od kart do gry, obowiązująca na obszarze całej Rzeczypospolitej. Opłata wynosi 30 Mk. od talji.

Kto w dniu wejścia w życie ustawy posiadać będzie więcej, niż dwie talje kart do gry, obowiązany jest najpóźniej do dnia 30 listopada b. r. zgłosić posiadany zapas celem dodatkowego ostemplowania i uiścić bądź całą nową opłatę — jeśli przedłożone talje nie są ostemplowane — bądź różnicę między nową opłatą a kwotą zapłaconą już tytułem opłaty stemplowej według dotychczasowych przepisów.

Zgłoszenia przyjmują i stemplują zgłoszone karty do gry Kasy skarbowe w Warszawie, zaś zgłoszenie i opłatę przyjmuje Kasa skarbowa (ul. Rymarska nr. 12), a stempluje 1-szy Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych (ul. Nalewki nr. 2).

Osoby, które zgłoszą w powyższym terminie karty nieostemplowane celem dodatkowego ostemplowania, nie będą karane z tego powodu, że nie przedłożyły ich w swoim czasie do ostemplowania według dotychczasowych przepisów.

Osoby winne niedopełnienia powyższego obowiązku ulegają karze wskazanej w art. 12 ustawy (grzywnie do 30 000 Mk.).

Szczegółowe przepisy o sposobie zgłoszenia i uiszczenia dodatkowej opłaty stemplowej zawiera rozporządzenie Ministra Skarbu celem wykonania powołanej ustawy, które ogłoszone będzie w jednym z najbliższych numerów Dziennika ustaw.

— **Nabożeństwo dziękczynne z okazji rocznicy oswobodzenia Lwowa**, które miało być odprawione w niedzielę, 14 b. m., na dawnem cmentarzyku pierwszych obrońców Lwowa obok gmachu Techniki, zostało odłożone do następnej niedzieli 21 b. m., z powodu zapowiedzianego na tę samą porę uroczystego nabożeństwa, urządzonego przez władze wojskowe w kościele załogi (OO. Jezuitów) z okazji uroczystego wręczenia Naczelnikowi Państwa buławy marszałkowskiej.

— **Rekolekcje w kościele św. Elżbiety** odprawiać się będą od 14 do 21 b. m. z następującym porządkiem. Nauki o godz. 6 wieczorem wygłosi ks. Haduch, super. O. Jez. — W dniach 19, 20 i 21 b. m. czterdziestogodzinne nabożeństwo, suma o godz. 10 30, nieszpory o 5 30, po tych nauka. — Wszystkich parafjan i wiernych uprasza się o jak najliczniejszy udział.

— **Święto armji.** W niedzielę dnia 14 b. m. w dniu wręczenia w Warszawie buławy marszałkowskiej Wodzowi Naczelnemu odbędzie się w sali Domu katolickiego (ul. Gródecka) dla żołnierzy załogi lwowskiej wieczór uroczysty, urządzony staraniem Wydz. III./B. Szt. D. O. G. Poprzedzą wykłady dla żołnierzy w poszczególnych oddziałach.

— **Mogiła pod Zadwórzem.** Na masowych grobach poległych pod Zadwórzem ochotników z grupy majora Abrahama sypie się mogiłę na rozkaz Dow. Małop. Armji Ochotniczej, aby w należyty sposób uczczona była wielka i bohaterska ofiara 310 ciu obrońców ziemi naszej. Przed zimą mają być ukończone roboty ziemne, a na przyszły rok ma być ustawiony pomnik kosztem miasta Lwowa. Model tej mogiły został wystawiony na widok publiczny w sklepie p. Dydyńskiego przy ulicy Akademickiej, gdzie każdy może złożyć datek na ukończenie robót.

— **Egzaminy nauczycielskie.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, że egzaminy dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych rozpoczną się dnia 30 listopada 1920. Podania o dopuszczenie do egzaminów wraz z załącznikami (metryka urodzenia, życiorys, własnoręcznie napisany, świadectwa szkolne i zaświadczenie egzaminacyjne, świadectwo lekarza powiatowego, fotografja, zaopatrzona własnoręcznym podpisem) należy wnosić do inspektora szkolnego tego powiatu, w którym nauczyciel (ka) pracuje, najdalej do dnia 10 listopada.

Egzaminy odbędą się w następujących miejscowościach: Warszawa, Włocławek, Białystok, Lublin, Kielce, Częstochowa, Łódź i Kalisz.

— **Dyrekcja kolei państw. we Lwowie** ogłasza: Z dniem 12 b. m. wprowadza się ponownie na szlaku Lwów-Bełzec ruch pociągów osobowych nr. 2212 (Lwów odjazd 8 10) i nr. 2213) Lwów przyjazd 16 20).

— **Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie** ogłasza: Reskryptem z 3 b. m. L. 34 772 (1983/IX zezwoliło Ministerstwo poczt i telegrafów na prywatny ruch telegraficzny i telefoniczny międzymiastowy aż do linji Kolno Łomża-Zambrów Ostrów-Małkinie-Sokal Żółkiew-Lwów-Chodorów-Halicz-rzeka Dniestr do granic Państwa. Wymienione miejscowości korzystają również z prywatnego ruchu telegraficznego i telefonicznego.

Na obszarze na wschód od powyższej linji prywatny ruch telegraficzny i telefoniczny niedozwolony.

— **Wieści z Warszawy.** *Kurjer Warszawski* donosi: W środę odbyło się wręczenie gen. Józefowi Hallerowi wstęgi do sztandaru pułku ochotniczego jazdy Dąbrowskiego. Gen. Haller po stosownej przemowie wygłoszonej do żołnierzy, w której wskazał na obowiązki ciężące na żołnierzu wobec Ojczyzny, przewiązał sztandar wstęgą honorową.

Wczoraj rano z okazji przypadającego 50-lecia republiki francuskiej odbyło się na placu Saskim wręczenie odznak Legji honorowej grupie oficerów francuskich. Równocześnie grono oficerów francuskich odznaczono polskim Krzyżem Walecznych.

W Warszawie odbył się wiec kresowców z Białej Rusi i Inflant, na którym poddano krytyce traktat ryski i domagano się od Rządu podjęcia usiłowań celem poprawienia granicy wschodniej.

Jak donosi *Naród*, w najkrótszym czasie wyjeżdża do Łotwy, Estonji i Finlandji polska wycieczka poselska celem nawiązania z tymi krajami bliższych stosunków. Wycieczka składać się będzie z 30 osób.

— (mr) **Wieści z Kamieńca Podolskiego.** Od osoby, przybyłej w ostatnich dniach ze stolicy Podola dowiadujemy się, że kresowa ta placówka, która przez czas pobytu w jej murach armji i władz polskich, wykazywała tyle sił żywotnych i rozwinęła tak piękną i obfitą działalność na wszystkich polach pracy publicznej, podupadła teraz i zubożała materjalnie i moralnie.

Bolszewicy wyrabowali wszystkie mieszkania polskie gruntownie, zwożąc całe ich urządzenie, to też o ile który z Polaków zjawi się w Kamieńcu, przybywa tam jedno po to, by zlikwidować wszystkie swoje interesy i uratować z dobytku, co się jeszcze da ocalić.

Ludność żydowska emigruje również tłumnie z Kamieńca; szyldy i wywieszki polskie zniszczyli jeszcze bolszewicy, dzisiaj figurują jedynie rosyjskie i ukraińskie, wobec czego i wygląd zewnętrzny miasta zmienił się do niepoznania.

Wojska w Kamieńcu bardzo mało; wszystkie oddziały tegoż rzucono na front. Kamieniec smutny i pusty, pozbawiony polskiej inteligencji i jej kulturalnego życia, czeka cierpliwie lepszej doli.

— **50-lecie Republiki.** Z powodu święta 50-lecia republiki francuskiej, odbyła się w Warszawie francuska uroczystość wojskowa. Szef misji gen. Nissel dekorował krzyżami Legji honorowej najbardziej zasłużonych oficerów. Frontem do świątyni uszykował się francuski batalion piechoty i nasza kompanja piechoty. Przed frontem stanęli oficerowie z obnażonemi szablami, przedstawieni do odznaczenia. Gen. Nissel w krótkich słowach powinszował im tak wysokiego odznaczenia, poczem podchodził kolejno do każdego uderzał go szablą, całował i własnoręcznie przypinał biały krzyż na czerwonej wstędze. Orkiestra zagrała Marsyljankę, a wojsko przedefilowało przed generałem

W uroczystości oprócz całego składu misji francuskiej wzięli udział przedstawiciele polskich Władz wojskowych, szef sztabu gen. Rozwadowski, Durski Zawadzki, pułk. Wieniawa Długoszewski i liczni oficerowie.

— **Prezydent Millerand** dokonał otwarcia wystawy pamiątkowej, celem uczczenia rocznicy 50 lecia Republiki francuskiej.

— **Handel angielski.** We wrześniu import do Anglji osiągnął w przybliżeniu 150 miljonów funtów szterl. a wywóz doszedł do sumy 128 miljonów funtów szterl.

— **Miasto Budapeszt** znalazło się w ciężkiem położeniu skutkiem braku opału. 85 obszarów, które dostarczały opału, przeszło pod panowanie czeskie, rumuńskie i serbskie.

Skutkiem braku węgla zarząd miasta zmuszony był pozamykać wszystkie szkoły. W szpitalach leżą chorzy w nieopalonych salach. Domy mieszkalne są nieopalone.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie i Politechniczne rok 22.** Wykład inauguracyjny w bieżącej serji wygłosi prof. dr. Stanisław Zakrzewski „O stosunku Rusi i Litwy do Polski w przeszłości“ w wielkiej sali ratuszowej w niedzielę 14 listopada o godz. piątej.

We środę 17 listopada i sobotę 20 listopada prof. dr. Modelski: „Polityka Prus wobec Polski 1772—1918“ w sali XIV Uniwersytetu ul. Św. Mikołaja o godz. 7.

— **Ze Związku społeczno narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego Klubu radnych miasta odbędzie się jutro w sobotę, dnia 13 listopada, o godzinie 5 popoł. w kawiarni „Renaissance“.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o godzinie 6 wiecz. w pokoju klubowym w kawiarni „Renaissance“.

— **Wielka rewja humoru** odbędzie się w sobotę 13-go b. m. w sali Związku Pracowników kolejowych Gródecka 69 Współudział biorą najwybitniejsze siły artystyczne. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Owoca pl. Bilczewskiego, a w dniu przedstawienia od godz. 6 przy kasie.

20 procent dochodu przeznaczono na Straż Mogił poległych bohaterów.

Po przedstawieniu tańce.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Piątek 12 listopada o godz. 7 wiecz. „Lizystrata“, operetka.

Sobota 13 listopada o godz. 3 popołud. „Zemsta“, komedja.

Sobota 13 listopada o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne“, operetka.

Niedziela 14 listopada o godz 3 popoł. „Ponad śnieg“, dramat.

Niedziela 14 listopada o godz. 7 wiecz. „Cyganerja“, opera z p. Towarnicką.

Poniedziałek 15 listopada o godzinie 7 wieczorem „Księżniczka czardasza“, operetka.

W „Bagateli“, Bajtana 3, Lelewicz, ulubieniec publiczności lwowskiej rozpoczął gościnne występy. Rewja sat.-polit. w 2 częściach p. t. „Nareszcie pokój“. Ponadto urozmaicony nowy program.

„La Pologne“. Pod tym tytułem wychodzi dwa razy na miesiąc w Paryżu pismo, poświęcone polityce, ekonomji, literaturze i sztuce, informujące Francję o życiu polskiem, jego zadaniach i potrzebach, Polskę zaś o tem, co się w tym kierunku robi w samym Paryżu.

Ostatni (19) zeszyt przynosi artykuł p. G. Bienaimé „Kilka szczegółów do konfliktu polsko-litewskiego“ i B. Jasinowskiego „Zasada równowagi politycznej w Europie wschodniej“. Następują sprawozdania z życia politycznego, ekonomicznego Polonji paryskiej, przeglądy prasy i inne.

P. Paweł Kleczkowski w artykule p. t. „Bolszewizm w literaturze polskiej“ poddaje analizie i ocenia książkę p. Jana Parandowskiego „Bolszewizm i bolszewicy w Rosji“, cytując z niej całe ustępy w przekładzie francuskim.

Czasopismo zdołało ogarnąć w grono swych przyjaciół wiele Francuzów, obecnie z taką sympatją śledzących rozwój Polski niepodległej.

Z TEATRU.

(Wznowienie „Południcy“ Staffa).

Niekoniecznie wznowieniem nazywa się wystawienie sztuki, granej zaledwie przed kilku miesiącami. Ale teatr nasz, ubogi w pomysły atrakcji uważał, że w ten sposób ściągnie liczniejszą publiczność.

Dziś sztuka ani jej wystawienie nie zyskały na tej przerwie. Raczej przeciwnie. O ile na premjerze w lecie b. r. nie było odpowiedniego w grze temperamentu, to dziś zmieniło się tylko na gorsze. Zwłaszcza p. Okornicki nie czuje się dobrze w swojej roli. Przez cały czas jest dziwnie osowiały i jakby skrępowany w ruchach. Ma się wrażenie, że przeszkadza mu wiersz Staffa.

Nie wiem, czy p. Okornicki słyszał o młynkach tybetańskich. Są to piękne i pobożne instrumenty. Służą do szybkiego odmawiania modlitw, których Dalai-Lama dostarcza swym wyznawcom w nadmiernej ilości. Otóż p. Okornicki mówi wierszem, jakby się posługiwał młynkiem tybetańskim.

Prawda, że wiersz Staffa w „Południcy“ jest nie pierwszej jakości i stanowi prawdziwy balast i dla sztuki i dla artystów. Nie wymagam więc dla niego specjalnego pietyzmu, lecz podkreślam, że na scenie lwowskiej wogóle niema kultury wiersza, zatraca się coraz bardziej zmysł deklamacji i pewnego patosu.

Staff okazał w tym utworze wszystkie ciężkie pierwiastki swego talentu poetyckiego. Zwłaszcza w ostatniej dobie widać w jego poezjach pewne zmożenie formą i treścią, pewną robotę pod przymusem, nierzadko niedbałą i jałową.

Reżyserja również nie poprawiła swych błędów poprzednich. Tłum w ostatnim akcie jest nieruchawy i niezaradny. Artyści pozapominali z biegiem czasu swych ról i nieraz zbyt niecierpliwie zwracają się ku budce suflera. Miłe panienaczki różnego wzrostu i wieku, poprzebierane wdzięcznie za parobczaków wiejskich, były jak z malowanek za czasów Zalewskiego lub jeszcze dalej Karpińskiego. Poruszały się zgrabnie, jak w balecie.

P. Janusz **Kozłowski** w swej naprawdę niecodziennej kreacji Jaśka, dźwiga potężną część sztuki na swej biednej trzęsącej się, rozczochranej głowie. P. Niemiryczówna nie dorównała w roli p. Weraczówny, która ją grała w ubiegłym sezonie.

Jan Parandowski.

Telegramy P. A. T.

Pięćdziesięciolecie trzeciej Republiki francuskiej.

Kraków. Z okazji święconego wczoraj w całej Francji 50 lecia trzeciej Republiki i w rocznicę zawieszenia broni, złożył wczoraj Kraków hołd narodowi francuskiemu. Staraniem zamieszkałych w mieście naszem Francuzów odbyło się rano uroczyste nabożeństwo dla uczczenia żołnierzy i oficerów francuskich, poległych w wojnie z Prusami w r. 1870/71 i w latach wielkiej wojny światowej 1914—1918.

Wieczorem o godzinie 6 w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim, odbyło się uroczyste walne zgromadzenie założonego niedawno w naszem mieście „stowarzyszenia przyjaciół Francji“. Zebranie zagaił prezes Akademii Umiejętności dr. Kazimierz Morawski, kończąc okrzykiem „*vive la France*“. Następnie przemawiało jeszcze kilku mówców a wreszcie zabrał głos major francuski Durtest, który oddał hołd bohaterstwu i sile ducha Polski. Przed opuszczeniem sali odczytał prezes Morawski telegram, który Stow. Przyjaciół Francji wystosowało do prezydenta Republiki francuskiej Millerande z wyrazami hołdu i życzeń z okazji 50 lecia republiki i życzeniami dalszego świetnego rozwoju i przyszłości.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Z powodu uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi.

(Z) Jak wiadomo w najbliższą niedzielę odbędzie w Warszawie uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi **Józefowi Piłsudskiemu.**

Z tej okazji odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 10 rano

uroczyste nabożeństwo

w kościele Załogi (OO. Jezuitów), które odprawi ks. Biskup **Bandurski** oraz wygłosi kazanie.

Po nabożeństwie odbędzie się

defilada

na placu Marjackim przed generalicją, Generalnym Delegatem Rządu przedstawicielami władz cywilnych, oraz delegacjami organizacyj i zrzeszeń, które w uroczystości wezmą udział.

Na nabożeństwie zjawią się prócz władz wojskowych i cywilnych, także delegacje wszystkich organizacyj narodowych i stowarzyszeń cechy i korporacje ze sztandarami, młodzież i t. d.

Defilować będzie na pl. Marjackim cała załoga lwowska, reprezentująca wszystkie gatunki broni.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Antoni Czechow. 13)

Opowieść nieznajomego.

Przekład z rosyjskiego.

(Ciąg dalszy).

Pomimo całego doświadczenia życiowego, mało wówczas znałem ludzi i jest rzeczą bardzo możliwą, że często wyolbrzymiałem drobiazgi, a nie zwracałem uwagi na sprawy ważniejsze.

Zdawało mi się, że Kukuszkin szczerzy do mnie zęby i schlebia mi nie na próżno. Miałem wrażenie, iż on spodziewa się, że, jako lokaj roztrąbię po przedpokojach i kuchniach o tem, że on bywa u nas wieczorami pod nieobecność Orłowa i wysiaduje u Zenejdy Teodorówny do późnej nocy. Kiedy zaś moje plotki dojdą do uszu jego znajomych, będzie w pomieszaniu spuszczać oczy i grozić małym palcem. A może on sam — myślałem, patrząc na jego ocukrowaną uśmieszkiem twarz — dziś jeszcze przy kartach będzie przebąkiwał, że odbił Orłowowi Zenejdę Teodorównę?

Ta nienawiść, której tak mi brakło w południe, kiedy stałem nad starym Orłowem, ogarnęła mną teraz z całą siłą.

Kukuszkin wyszedł nakoniec, ja zaś, wsłuchując się w klekotanie jego skórzanych kaloszy, odczuwałem mocne pragnienie krzyknąć za nim jakieś ordynarne przezwisko, lecz powstrzymałem się. Kiedy zaś kroki na schodach ucichły, wróciłem do przedpokoju i nie wiedząc, co robię chwyciłem zwój papierów, które zapomniał Gruzin i pobiegłem na dół.

Bez palta i bez czapki wybiegłem na ulicę. Nie było mrozu, lecz padał gęsty śnieg i wiał silny wiatr.

— Ekscelencjo! — krzyknąłem, dopędzając Kukuszkina, — Ekscelencjo!

Zatrzymał się pod latarnią i spojrzał dokoła zdziwiony.

— Ekscelencjo! — wybełkotałem chwytając oddech. — Ekscelencjo!

Nie mogłem nic wymyśleć, więc uderzyłem go dwa razy w policzek zwiniętym rulonem papierów. Nic nie rozumiejąc, bez najmniejszego nawet zdziwienia — do tego stopnia go ogłuszyłem — oparł się plecami o latarnię i twarz zasłonił rękami. W tej chwili przechodził koło nas jakiś lekarz wojskowy, widział, jak biłem człowieka lecz spojrzał tylko zdziwiony i poszedł dalej.

Ogarnął mnie wstyd i pobiegłem z powrotem do domu.

XII.

Z mokrą od śniegu głową, z zapartym oddechem wpadłem do swego pokoju, zrzuciłem frak, ubrałem się w tużurek wziąłem palto i wyniosłem swoją walizę do przedpokoju.

Uciekać! Z nim jednakże wyszedłem, usiadłem do pisania listu do Orłowa:

„Pozostawiam panu mój fałszywy paszport — zacząłem — proszę go sobie pozostawić na pamiątkę, fałszywy człowieku, panie urzędniku petersburski!

„Wkraść się do cudzego domu pod obcem nazwiskiem, obserwować z pod lokajskiej maski intymne życie, wszystko widzieć i słyszeć, aby móc potem wykazać kłamstwo i obłudę — wszystko to, zapewne zdaniem pana, podobnie złodziejstwem.

„Tak, ale niemam teraz ochoty drapować się w szlachetność! Przeżyłem dziesiątki waszych obiadów i kolacji, kiedy mówiliście i robili, co się wam żywnie podobało, ja zaś musiałem słuchać patrzeć i milczeć — i nie zamierzam teraz puścić pana tego płazem.

„Zresztą, jeżeli koło pana niema żywej duszy, która by ośmieliła się powiedzieć panu prawdę, a nie schlebiać niechaj więc przynajmniej lokaj Stefan zmyje panu pańską wspaniałą fizjognomię“.

Ten ustęp mi się nie podobał, ale poprawiać już nie miałem ochoty. A czyż to nie wszystko jedno?

Wielkie okna z ciemnemi portjerami, pościel, zmięty frak na podłodze i mokre ślady moich stóp — wszystko patrzyło na mnie surowo i z wyrazem boleści. Panowała cisza jakaś osobliwa.

Prawdopodobnie dlatego, że wybiegłem na ulicę bez czapki i bez kaloszy, dostałem silnej gorączki. Twarz mi płonęła, nogi były obolałe... Ciężka głowa opadała na stół, w myślach zaś panowało jakieś rozdwojenie, tak, że zdawało mi się, iż za każdą myślą postępuje jej cień.

— Jestem chory, słaby, moralnie złamany, więc nie mogę pisać do pana, jakbym tego chciał. W pierwszej chwili chciałem pana obrazić, poniżyć, lecz teraz wydaje mi się, że nie mam do tego prawa. Pan i ja, obaj upadliśmy i obaj już nigdy się nie podniesiemy, wobec czego i ten mój list, choćby był nader wymowny, mocny i straszny, zawsze będzie podobny do stukania w wieko trumny: stukaj, ale i tak nie zbudzisz gospodarza. Żadnym sposobem niepodobna już ogrzać pańskiej przeklętej zimnej krwi i to pan sam wie lepiej odemnie. Po co pisać?

Głowa i serce mi płoną, a ja wciąż piszę, podniecam się, jak gdybym miał nadzieję, że to moje pisanie może ocalić mnie i pana. Z gorączki myśli nie wiążą mi się w głowie, pióro jakoś bezmyślnie trzeszczy, łażąc po papierze, lecz pytanie, które panu chcę zadać, stoi przede mną, jasno, jakby na czarnej chmurze błyskawicowemi głoskami pisane.

— Dlaczego ja tak przedwcześnie osłabłem i upadłem, odgadnąć nie trudno. Na podobieństwo biblijnego olbrzyma, dźwignąłem wrota fary, żeby je zanieść na szczyt góry, lecz skoro tylko osłabłem, kiedy na zawsze zgasła we mnie młodość i zdrowie, poznałem, że wrota te nie na moje barki i że się łudziłem się. Panował nademną okrutny nieubłagany Bóg. Doświadczyłem głodu, chłodu, choroby, pozbawienia wolności. Osobistego szczęścia nie znam — nie zaznałem nigdy, nie mam własnej strzechy, wspomnienia mi ciążą i sumienie moje ogarnia przed niemi lęk.

— Ale czemu pan upadłeś, czemu? Jakie fatalne, djabelskie przyczyny nie pozwoliły pańskiemu życiu strzelić pełnym, wiośnianym kwiatem. dlaczego pan, zanim zacząłeś żyć, pospieszyłeś zrzucić z siebie obraz i podobieństwo boże i zmieniłeś się w tchórzliwe zwierzę, które szczeka i szczekaniem swojem odstrasza innych od tego, czego samo się boi?

— Pan boisz się życia, boisz się go, jak Azjata, który całe dni siedzi na macie i pali opjum. Tak, prawda, pan wiele czyta i na panu dobrze leży frak europejski, lecz przytem z jaką tkliwą, iście azjatycką, chińską troskliwością zabezpiecza się pan od głodu, zimna, fizycznego wysiłku — od bólu i niepokoju, jak wcześnie dusza pańska schowała się w szlafrok, ach i jakim tchórzem okazałeś się pan wobec rzeczywistości życia, przyrody, z którą walczy każdy człowiek zdrowy i normalny.

Ach, jak panu miękko, wygodnie, ciepło, zacisznie — i jak nudno! Tak, bywa strzelisto, niesamowicie, zabójczo nudne jak w więzieniu samotnem.. Lecz pan starasz się uciec i przed tym wrogiem. Pan gra po osiem godzin na dobę w karty!..:

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Pres. 34671/20 (9981 3—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Julian Kurowski zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notarjuszem w Borszczowie, złożył dnia 2 listopada 1920 r. przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów, dnia 2 listopada 1920.

Pres. 24661/20 (10.008 3—3)

Notarjusz Gabrjel Orzakiewicz przeniesiony z Łańcuta do Frysztaka obejmuje urzędowanie we Frysztaku w dniu 31 październiaka 1920 r.

Sąd apelacyjny.

Kraków, 23 października 1920.

Pres. 24.661/20 (10.008 3—3)

Notarjusz Józef Poręba przeniesiony z Frysztaka do Łańcuta obejmuje urzędowanie w Łańcucie w dniu 30 października 1920 r.

Sąd apelacyjny.

Kraków, 23 października 1920.

C. I. 483/20. Przeciw Józefowi Koliszakowi, po Jędrzeju, i tow. z Balic, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do sądu powiatowego w Mościskach przez Jana Koliszaka, po Jędrzeju, w Balicach, pozew o zeznanie dokumentu i oddanie w posiadanie 5/4 morga gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 7 grudnia 1920 o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Mościskach. Celem strzeżenia praw Józefa Koliszaka ustanawia się żonę tegoż p. Zofię z Koliszaków Koliszak z Balic kuratorką.

Ta kuratorka zastępować będzie swego męża Józefa Koliszaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mościska, dnia 15 października 1920. (10111)

Z. 215/20 (10124 1—3)

Ogłoszenie.

W miesiącu październiku b. r. przytrzymano w Jabłonowie parę koni 16 miary, jeden maści białej, zaś drugi maści czerwonej, wynędzniałego wyglądu, pochodzące z kradzieży.

Wzywa się wszystkich, którzy byliby w stanie wykazać swe prawa własności do wzmiankowanych koni, ażeby w przeciągu roku od dnia umieszczenia poraz trzeci edyktu w gazecie urzędowej swoje prawa własności wykazali, gdyż w przeciwnym razie konie te na publicznej licytacji sprzedane zostaną, cena kupna w sądzie zdeponowaną zostanie.

Sąd powiatowy.

Jabłonów, dnia 12 października 1920.

C. II. 134/20. W sprawie Józefy Sapetównej i Anny Sapetównej w Rzeszowie powódek zastąpionych przez dr. Węgrychowskiego, adwokata w Wojniczu, przeciw Franciszkowi Sygnarowiczowi w Wojniczu, o uznanie ojcostwa i alimentacje została wyznaczona rozprawa na dzień 1 grudnia 1920 r. o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 3. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Franciszka Sygnarowicza, przemysłowca w Wojniczu, ustanawia się kuratorem jego ojca Franciszka Sygnarowicza w Wojniczu.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 19 października 1920. (10115)

C. 404/20/2. Edykt. Przeciw Janowi Pałce, synowi Walentego z Zarzecza koło Niska, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do tut. sądu przez Zuzannę 1-v. Drąg 2 v. ślubu Pałkową, z Zarzecza, pozew o zapłatę 1.750 Mp. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 grudnia 1920 r. godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw kuranda Jana Pałki ustanawia się p. dr. Dawida Wanka, adwokata w Ulanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. II.

Ulanów, dnia 29 października 1920. (10114)

C. V. 265/20/1. Przeciw Michałowi Kuli, Józefowi Kuli, Marji Wywrotowej i Stanisławowi Kuli, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Jaśle przez Mateusza Langera gospodarza w Jabłonicy, pozew o uznanie własności gruntu w Jabłonicy położonego i zeznanie dokumentu do intabulacji. Na podstawie pozwu wyznaczone rozprawę na dzień listopada 1920 r. godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 25. Celem strzeżenia praw Michała, Józefa i Stanisława Kulów, tudzież Marji Wywrotowej ustanawia się p. dr. Juraszа, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 8 października 1920. (10125)

Cw. X. a) 30/20. Przeciw masie spadkowej Wilhelma Reissa, który zmarł, wniesiony został do sądu okręgowego jako handlowego we Lwowie przez Abrahama Schwarza pozew wekslowy o 2 500 koron. Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty. Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. dr. Maurycego Stella, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy jako handl. O. X.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1920. (10177)

Pres. 3884 18/20. (10236)

Ogłoszenie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na IV. kadencję sądu przysięgłych w Tarnowie rozpoczynającą się dnia 1 grudnia 1920 r. prezesa sądu okręgowego dr. Władysława Kruszkiewicza przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych zaś wiceprezesa sądu okręgowego dr. Eugenjusza Geislera, sędziów okręgowych: Marjana Korytowskiego, Karola Nezyckiego, Maksymiljana Agatha, Nikodema Paleckiego i Tadeusza Rozańskiego, zastępcami przewodniczącego.

Prezes sądu okręgowego.

Tarnów, dnia 29 październik 1920.

C. III. 381/20/1. Przeciw Iwanowi Romanyk, nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiony został pozew o własność parcel gruntowych 1064, 1065, 1066 i 1067 z lwh. 79 gm. Łodyna na podstawie którego wyznaczono audjencję na dzień 7 września 1920 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 12. Celem strzeżenia praw Iwana Romanyka, ustanawia się adwokata dr. Sternera kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Romanyka na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.

Ustrzyki, dnia 27 lipca 1920. (10238 1—3)

C. I. 615/20/1. Przeciw Józefowi Mikewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Mikołajowie przez Marję Skołoura pozew o alimentację. Na podstawie pozwu wyznacza się w sądzie tutejszym audjencję na dzień 19 listopada 1920 o godzina 8 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kibitza, adwokata w Mikołajowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, 19 października 1920. (10391)

L. 9321/20 (10219)

Ogłoszenie.

Bezpośrednie uiszczanie opłat od rachunków.

Galicyjskim Akcyjnym Zakładom Górniczym w Sierszy zezwolone na bezpośrednie uiszczanie opłat od rachunków (rozp. Dyrekcji Skarbu we Lwowie z dnia 3 listopada 1920 r. L. 85099).

Dyrekcja skarbu we Lwowie.

Lwów, 10 listopada 1920.

Og. XI. b) 2959/20/1. Przeciw Rudolfowi Nowakowi, właścicielowi składu maszyn do pisania, w Krakowie, ul. Grodzka 44, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego cywilnego w Krakowie przez Stefana Setmajera, z Krakowa, pozew o 7.200 Mp. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 27 października 1920 o godz. 9 rano w tut. sądzie sala rozpraw 40 p. I. Celem strzeżenia praw Rudolfa Nowaka ustanawia się p. dr. Gabryelskiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Rudolfa Nowaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. IX.

Kraków, dnia 12 października 1920. (10201)

Pres. 35004/20 (10306 1—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Stanisław Hołub, notarjusz w Brodach, wskutek przyzwolonego reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z 9 czerwca 1920 r. L. 10461/20 przeniesienia go na urząd notarjusza we Lwowie z dniem 20 października 1920 z urzędowania w Brodach ustępuje a dnia 16 listopada 1920 r. urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, dnia 6 listopada 1920.

Cg. I. a) 839/20/1. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Marji Oleszko, córce Dmytra, poprzednio w Torkach, wniósł Mikołaj Oleszko, syn Dmytra, rolnik w Torkach przez dr. Adolfa Gelbera, adwokata w Przemyślu, skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 308 i całej realności lwh. 785 gm. Torki. Pierwszą audjencję wyznaczono na dzień 10 listopada 1920 r. godz. 9 przed południem biuro Nr. 1 p. I. Dla nieobecnej pozwanej ustanawia się kuratorem dr. Salza, adwokata w Przemyślu, który będzie ją zastępował aż do czasu zgłoszenia się jej w sądzie, lub ustanowienia innego pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 17 października 1920. (10303)

Pres. 34316/20 (10304 1—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Felicjan Girscjowski, notarjusz w Kołomyji, wskutek przyzwolonego reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z 9 czerwca 1920 L. 10461/20 przeniesienia go na urząd notarjusza w Samborze z dniem 30 listopada 1920 r. z urzędowania w Kołomyji ustępuje, a dnia 1 grudnia 1920 urzędowanie w Samborze obejmuje.

Lwów, dnia 3 listopada 1920.

Pres. 26852/20 (10305 1—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Eugenjusz Heyda zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notarjuszem w Delatynie złożył dnia 17 sierpnia 1920 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów, dnia 22 października 1920.

Konkursa.

Pres. 34437 4 DL/20 (10079 3—3)

Konkurs.

Na wakujące stanowiska prezesów miejscowych komisji szacunkowych we Lwowie, w Bohorodczanach, Gródku Jagiellońskim, Skałacie i Kamionce Strumiłowej tudzież stanowiska wiceprezesów takich komisji w Podhajcach, Borszczowie, Sokalu, Dobromilu, Mościskach, Nadwórnie, Bohorodczanach, Tłumaczu, Doliaie, Skolem, Trembowli, Zaleszczykach, Husiatynie, Skałacie i Brodach rozpisuję konkurs z terminem do 20 listopada b. r.

O stanowiska te mogą się ubiegać byli sędziowie, adwokaci, notarjusze, kandydaci adwokatury i notarjatu, wreszcie osoby, po siadające wykształcenie prawne urzędników państwowych, albo pracownicy społeczni z takiem samem wykształceniem (Art. 1 ustawy z 20 lutego 1920 Nr. 98 Dz. p. p.).

Udokumentowane podania kompetencyjne należy wnosić do dnia 20 listopada 1920 r. na ręce Prezydjum tego sądu okręgowego, na którego obszarze ma urzędować ta komisja szacunkowa, na którą kandydat reflektuje.

Ci kompetenci, którzy na podstawie konkursu z 16 lipca b. r. Pres. 32067/20 wnieśli podania o nadanie jednego z powyższych stanowisk nie potrzebują obecnie wnosić podań kompetencyjnych.

Prezes sądu apelacyjnego.

Lwów, dnia 5 listopada 1920.

Pres. 35.372/20 (10229 1—3)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 257 „Gazety Lwowskiej" konkurs na posady Naczelników sądów powiatowych: w Boryni, Mielnicy, Bukowsku, Grzymałowie, Podwołoczyskach, Kopyczyńcach, Podhajcach, Potoku Złotym, Rudkach, Kulikowie, Kosowie, Delatynie, Obertynie, Radziechowie, Tłumaczu, Skałacie, Mostach Wielkich, Mikulińcach, Komarnie, Rożniatowie, Podbużu, Dubiecku, Starej Soli, Haliczu, Kałuszu, Gwoździcu i w Lutowiskach upływa z dniem 30 listopada 1920.

Lwów, dnia 6 listopada 1920.

Licytacye.

E. 161/20/10. Strona zobowiązana: Wasyl Łukacz, syn Iwana, w Staruni. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Matesa Schmerlera, w Stanisławowie, odbędzie się dnia 9 grudnia 1920 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacja następujących realności: ks. gr. 1. Fitków lwh. 163 sianożęć około 4 morgowa, wartość szacunkowa 5.600 Mp., najniższa oferta 3.733 Mp., — 2. ks. gruntowa Hwozd lwh. 1029 sianożęć około 2 morgowa, wartość szacunkowa 2.400 Mp., najniższa oferta 1.600 Mp. Do realności lwh. 163 ks. gr. Fitków i lwh. 1029 Hwozd należą następujące przynależności: drzewostan sd 1. oszacowany na 800 mp., sd 2. na 400 Mp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, 19 października 1920. (10237 1—3)

Spadki.

A. V. 264/18 16. Wezwanie nieznanych dziedziców. Józef Kihijczuk, murarz, w Kołomyji, zmarł dnia 2 marca 1917, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanowiono zatem p. dr. Stefana Hrabara w Kołomyji kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie, do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu kresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, — spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Kołomyja, 19 maja 1920. (10.028 3—3)

Kuratele.

L. 4/19/4. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 20 lipca 1920 l. cz. L. 4/19/4, pozbawiono Iwana Kocana, z Babczyc,ego ściowo własnowolności dla niego doradcę prawnego w osobie Iwana Prystaja z Rabczyc.

Sąd powiatowy, Oddz. III.

Medenicach, dnia 21 lipca 1920. (9341)

Amortyzacye.

T. VI. 300/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anny Noskowej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznały sąd na ponowny wniosek po upływie tego erminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papierów wartościowych: Polica Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 35.805 na 500 zł. w. a. płatne okazicielowi po śmierci ubezpieczonego Sebastjana Noska.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 21 września 1920. (10.196)

T. VI. 307/20/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek

...toniego Solanowskiego w Tarnowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 18 lutego 1905 L. 46930 wystawiona na Antoniego Solanowskiego na 4000 kor. płatne 1 marca 1920 Janinie Solanowskiej a w razie jej śmierci okazicielowi policy.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.

Kraków, dnia 28 września 1920. (10199)

T. IV. 128/19/3. Amortyzacja. Na wniosek Henryka Lichańskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo zagubionego względnie zrabowanego przez wojska rosyjskie losu tureckiego z daty Konstantynopol 5 stycznia 1870 Nr. 1827036.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 30 lipca 1920. (10.085)

T. 483/20/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Josela Schenera podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Polica Tow. Assecurationi Generali w Tryjeście z daty Tryjest 19 września 1902 Nr. 274.816 na 2000 kor. płatna 22 września 1920 na wypadek dożycia na rzecz Josela Schenera zaś na wypadek śmierci tegoż Małki Schener ur. Jungermann i dzieciom ubezpieczającego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 23 lipca 1920. (10.255)

T. 483/20 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Josela Schenera, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonego niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Polica asekuracyjna Tow. ubezpieczeń Riunione Adriatica di Sicurta z datą Tryjest 25 stycznia 1904 Nr. 171.255 na 1000 kor. płatna 26 stycznia 1914 na wypadek dożycia okazicielowi policy zaś na wypadek śmierci Brasie Schener córce Josela Schenera.

Sąd okręgowy, cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1920. (10.257)

Edykta

W sprawach uznania za zmarłego.

T. 269/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Cimko z Olszanicy, został powołany z początkiem sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej przy 35 pp., a od tego czasu nie dał o sobie znaku życia i wszelki ślad po nim zaginął. Wedle zeznań naczelnika gminy Józefa D...ńkowych z początkiem wojny w r. 1914 widział on nieraz Piotra Cimkę biorącego udział w bitwach pod Przemyślem i tegoż nieraz odwiedzał. Gdy w listopadzie 1914 przyszedł do jego kompanji, Piotra Cimki już nie było a żołnierze opowiadali mu, że Cimko już nie żyje i więcej go nie widział.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę jego żony Malanki Cimko postępowanie, celem uznania Piotra Cimki za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Kołaczkowskiemu, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Piotr Cimko mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, 15 czerwca 1920. (10107

T. 300/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nacia Stecykowa ze Stanyli wniosła o uznanie jej męża Dmytra Stecyka za zmarłego. Z zeznań świadka Fedia Tuczywki wynika, że Dmytro Stecyk dostał się do niewoli włoskiej i w maju 1919 zmarł w szpitalu w Genui.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 16 września 1920. (10165)

T. 83/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Ilnicka Rybczyc z Ilnika wniosła o uznanie jej męża Jana Ilnickiego Rybczyka za zmarłego. Z zeznań świadków Jana Badeckiego, Jasia Kosołowicza i Mieczysława Kropiwnickiego wynika, że Jan Ilnicki Rybczyc jako żołnierz b. armji austro-węg. przebywał chory w szpitalu w Wiedniu w lutym 1915, gdzie też umarł, o czem zarząd szpitala zwierzchność gminy w Ilniku zawiadomił.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 22 maja 1920, (50154)

S. VI. 236/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Kwaśniak syn Wincentego i Katarzyny, rolnik z Łagiewnik, urodzony w r. 1877 w Kobylanach pow. Kraków, przydzielony w maju 1915 do 16 p. obr. kraj., według zawiadomienia tego pułku zaginął we wrześniu 1915; od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Eleonory Kwaśniakowej w Łagiewnikach postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Tadeuszowi Fedorowiczowi, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego.

Piotra Kwaśniaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 czerwca 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI,

Kraków, 18 września 1920. (10188)

T. 270/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andruch Małańczuk syn Michała, urodzony w Chotyńcu 2 kwietnia 1880, żołnierz 89 p. p. walczył z końcem r. 1914 w Karpatach i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania w m. § 24 i 277 ust. cyw., i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i z 31 marca 1918 Nr. 128 i 129, zarządza się na wniosek Katarzyny Małańczakowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Nordowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Andrucha Małańczaka wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 2 sierpnia 1920, (9961)

T. 339/19. Mendel czyli Emanuel Guth, urodzony w Nowem mieście d. 19 października 1896, syn Eidli, żołnierz 10 pp. w bitwie pod Gubin Budkim dnia 16 lipca 1916 został ranny i słuch o nim od tego czasu zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 i z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Eidji Schwarz postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Bastowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Mendla Gutha wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześcio miesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V,

Przemyśl, 21 czerwca 1920, (10093)

T. 297/20 (3). Bazyli Gac syn Aleksego i Anastazji, urodzony w Rozbórzu długim 28 sierpnia 1881 w walkach w Karpatach poległ w maju 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 ust. cyw. i ustawy z d. 16 lutego 1883 Nr. 20 i 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i 129, przeto na prośbę Józefy Gacowej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo panu dr. Laudauowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Bazylego Gaca wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6-miesięcznego czasokresu od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 11 września 1920 (10094)

T. 618/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Franków ur. w r. 1870 w Mikołajowie, tamże przynależny i zamieszkały, jako żołnierz armii austr. przydzielony do oddziału robotniczego w r. 1916 na froncie rosyjskim, trafiony szrapnelem zginął. Świadek Karol Wryga stwierdził że zginął od kuli szrapnelowej.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Katarzyny Franków wdraża się postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Dmytra Franków. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Dmytra Frankowa wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 31 stycznia 1921 o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów. 19 czerwca 1920, (9945)

T. V. 127/20 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Kumor urodzony dnia 23 października 1890 w Wysokiej, syn Andrzeja i Tekli, wyjechał do Ameryki w r. 1912 na zarobek i w marcu 1916 spadł w Elizabeth z mostu i utopił się, a zwłoki jego oglądał później po wydobyciu w trumnie zaprzysiężony świadek Wincenty D...s w Wysokiej

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Kumor poniósł śmierć przeto na prośbę Wojciecha Kumora w Wysokiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. adwokata dr. Stepka w Rzeszowie aż do dnia 20 stycznia 1921 o zaginionym Janie Kumorze. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 20 lipca 1920. (10085)

T. V. 60/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Szal w Woli dalszej, mąż Anieli z Uchmanów, pełnił służbę wojskową od sierpnia 1914 i przebywając w Przemyślu dostał się po zajęciu twierdzy z 22 marca 1915 do niewoli rosyjskiej jako chory do Taszkientu i tu wskutek wycieńczenia miał umrzeć.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 1 ustawy z d. 29 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Anieli z Uchmanów Szalowej z Woli dalszej Sp. Łańcut postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, albo kuratorowi p. dr. Dzierżyńskiemu, adw. w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Tomasza Szala wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 14 kwietnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 14 września 1920. (9972)

T. 63/20 (2). Wasyl Boberski syn Hrycia i Hrystyny z Krywego, ur. w r. 1888, walczył na froncie rosyjskim od początku wojny światowej. Od jesieni 1914 wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Wasyla Boberskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi najpóźniej do dnia 15 maja 1921, poczem sąd na ponowny wniosek uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną ur. Paraska za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 12 marca 1920. (10218)

T. 293/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Maksymiuk syn Mikołaja, urodzony 26 lutego 1881 w Kluczowie wielkim pow. Peczeniżyn żeniony 31 maja 1904 z Oleną Stefak, odszedł w sierpniu 1914 z 24 pp. na wojnę i od tego czasu nie daje znaku życia. Wedle zeznań świadka Fedora Stefaraka, uczestniczył Wasyl Maksymiuk s. Mikołaja na wiosnę 1915 w bitwie z Rosjanami koło Dukli i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął, a świadek Matij Kkaczek czytał w jesieni 1915 w urzędzie gminnym urzędowe zawiadomienie do Olesy Maksymiuk o śmierci jej męża.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 3 ust. cyw. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Oleny Maksymiuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi i obrońcy związku małżeńskiego p. dr. Kraśnickiemu, adwokatowi w Kołomyji.

Wasyla Maksymiuka syna Mikołaja wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 14 marca 1920. (10337)

T. 313/20 (3). Ludwik Maziopa syn Michała i Anny, urodzony w Węgierce, lat 40, powołany do wojska w czasie oblężenia Przemyśla w r. 1914 zachorował na czerwonkę, a odstawiony do szpitala prawdopodobnie zmarł, bo nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci po myśli § 24 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 przeto wdraża się na prośbę Cecylji Maziopa postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Rawiczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Ludwika Mazopę wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 11 września 1920. (20092 2—2)

T. 241/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Ilków s. Jana i Magdaleny, urodzony w Kniaziołuce 15 września 1880 zamieszkały w Przemyślu, brał udział jako żołnierz w dniu 13 lutego 1915 w wypadzie z twierdzy Przemyśl w kierunku na Hołubie i zginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Anny Ilków postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Schächterowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Bazylego Ilków wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 4 sierpnia 1920. (10090 2—2)

T. IV. 16/20 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Mądziel z Partynia, powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 40 pp., dostał się następnie pod Opatowem na froncie rosyjskim do niewoli rosyjskiej w listopadzie 1914 i został przewieziony i osiedlony w gubernii Chersońskiej. Według zeznań świadka Franciszka Dubiela, Andrzej Mądziel zachorował na wiosnę 1917 i został oddany do szpitala, gdzie nazajutrz miał umrzeć.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ustawy cyw. i § 1 ust. z 24 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Anieli Mądziel postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr Władysławowi Mosserowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Andrzeja Mądziela wzywa się, aby go stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 czerwca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 14 września 1920. (10120 2—3)

T. IV. 60/20 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Adam Cyrano ze Szydłowca, powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 17 p. p., został następnie we wrześniu 1914 wysłany na front rosyjski. Według pisma urzędu gminnego w Szydłowcu, ostatni raz widziano go z końcem września 1914 w Grochowcu podczas przemarszu wojsk austrjackich po odwrocie moskali. Odtąd wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 118, przeto zarządza się na wniosek Karoliny Gołuchowskich Cyrano wdrożenie postępowania, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub panu adwokatowi dr. Karolowi Fusiarskiemu w Tarnowie — którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego.

Adama Cyrana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 27 sierpnia 1919. (10035 3—3)

T. IV. 84/20. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie poświadczenia gminy Makowiska z 6 lipca 1920 i zaprzysiężonych zeznań Bronisławy Naparłowej udowodniono, że Jan Naparło s. Aleksandra i Rozalji, urodzony 26 maja 1889 powołany nakazem mobilizacyjnym w roku 1914 na wojnę, walczył na froncie albańskim i od r. 1918 wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy jest prawdopodobne, że poniósł on śmierć, przeto wdraża się na prośbę Bronisławy Naparłowej postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Menassemu w Jaśle wiadomości do 15 lutego 1921 o zaginionym, poczem rozstrzygnięte będzie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 15 październ. 1920. (10918 3—3)

T. IV. 117/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie poświadczenia zwierzchności gminnej w Żmigrodzie z 30 października 1919, oraz zaprzysiężonych zeznań świadka Juljana Jaśkowskiego, przyjąć należy za udowodnione, że Karol Brożyna ze Żmigrodu syn Jana i Marji urodzony 23 października 1883, powołany ogólnym rozkazem mobilizacyjnym w sierpniu 1914 do wojska, wysłany został na front rosyjski pod Lublin, tamże zaginął i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto na prośbę Marji Brożynowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 grudnia 1920 albo sądowi lub p. adw. dr. Lisińskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 30 lipca 1920. (10011 3—3)

OGŁOSZENIA PRYWATNE

XVII. B. Departament Magistratu.

Komunikat.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą [illegible] naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 2 litry na gospodarstwa pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 10 kuponu karty naftowej mieszkaniowej oraz po 2 litry na 7 odcinek karty naftowej na oświetlanie klatki schodowej. Cena za 1 litr wynosi 9 Mk.

P. T. Kierownicy Zakładów i Instytucji mogą się zgłaszać pod przekazy naftowe w XVII. B Departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11 II. piętro.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że rozdawnictwo kart rękodzielniczych będzie ogłoszone osobnym komunikatem w najbliższych dniach.

Dodatkowo zawiadamia się, że mieszkańcy ul. Pod Dębem od Nr. 1 do 14 mają realizować swoje kupony w sklepie naftowym Wachtel[?]st Ancel przy ul. Pełtewnej l. 5, mieszkańcy ulic Balonowej i Łokietka w sklepie rej. Feuer Sary przy ul. Balonowej l. 16 mieszkańcy ul. Tkackiej w sklepie rejonowym Fruchtman przy ul. Panieńskiej l. 3 zaś mieszkańcy ul. Kurkowej (nieparzyste) w sklepie rej. Parzygnat przy ul. Kurkowej l. 4

Konkurs.

W Zakładzie sierót i ubogich fundacji Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu jest do obsadzenia posada Dyrektora Zakładu.

Do posady tej przywiązane są oprócz całego utrzymania, pobory urzędnika państwowego w wymiarze conajmniej V. stopnia służbowego, mogą być jednakże stosownie do kwalifikacji kandydata odpowiednio podwyższone.

Podania, które wnosić należy najpóźniej do końca listopada b. r. w Kuratorji Fundacji (Lwów, Gmach Skarbkowski) zawierać mają dotychczasowy bieg życia kandydata wraz ze świadectwami. — Pierwszeństwo mają wykazujący się kwalifikacją pedagogiczną tudzież praktyką odbytą w kierowaniu podobnym Zakładem. **Po poprzedniem porozumieniu** się z Kuratorją, będą kandydatom wynagrodzone koszta podróży, przedsiębranej celem traktowania sprawy z Kuratorją.

We Lwowie, dnia 5 listopada 1920.

Z Kuratorji fundacji Stanisława hr. Skarbka.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego [illegible] ... m Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką.

Biblioteka Jagiellońska Kraków 137